

U Jurewiczów w Juryszkach

W jutrzejszy, niedzielny wieczór w I programie TVP rozpocznie się emisja nowego polskiego serialu. Nosi tytuł „Boża podszewka” i jest rodzinną sagą. W piętnastu odcinkach opowiada o losach Polaków z wileńskich Kresów Wschodnich na przestrzeni dramatycznej historii lat 1900-1945.

Historia rodziny ukazana z perspektywy historycznych zdarzeń i przemian, dzieje jednostki z historyczną panoramą w tle - to chyba najwznieksza formuła serialowych opowieści. Tym zaś dla widzów ciekawsza, im bliższa ich własnych życiowych doświadczeń. A w rodzinnych perypetiach Jurewiczów z kresowych Juryszek na pewno odnajdzie część własnych przeżyć niejedna polska rodzina.

Kraj lat dziecińczych

Autorką filmowego scenariusza jest Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz, dziennikarka, autorka licznych słuchowisk radiowych i sztuk teatralnych, a także powieści „Boża podszewka” nagrodzonej cztery lata temu w konkursie literackim Fundacji Kultury Polskiej. Ta powieść, chwalona między innymi przez Czesława Miłosza za „lojalność wobec rzeczywistości i nie sile nie się na najnowsza modę”, ma genezę bardzo osobistą. I wiele cech autobiografii. Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz, urodzona w Lidzie w 1930 roku, powraca na kartach książki do miejsc i ludzi zapamiętanych z dzieciństwa. Zarówno majątek Jurewiczów jak i większość bohaterów ma swoje autentyczne pierwowzory. Filmowe Juryszki to rodzinie Rakuciniszki, a „bożą podszewką”, czyli w kresowej gwarze kimś gor-



Powieść, wg której powstał serial przedstawia kawałek prawdziwej i często okrutnej rzeczywistości z ciemnotą w roli głównej.

Fot. Prasowa Agencja Telewizyjna

szym i pogardzanym, nazywano matkę autorki.

To z chęci dotarcia do źródeł matczynych kompleksów, do początków jej walki o akceptację w rodzinie powstało najpierw opowiadanie o Maryśce - „bożej podszewce”, a potem powieść i filmowy scenariusz. O serialu Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz mówi:

- Jest prawdziwy i tak wspólnie zrobiony, że wzruszenie ścisła gardło.

Daleko od mitu

Reżyser filmu, Izabela Cywińska z urodzenia jest lwowianką. To ważna okoliczność. Twórczyni spektakli teatralnych i telewizyjnych, była minister kultury i sztuki, nie miała większych doświadczeń filmowych. A jednak zdecydowała się nakręcić serial.

- Mój wybór - stwierdziła w jednym z wywiadów - był wyłącznie osobisty. I to nie tylko dlatego, że urodziłam się na

kresach. Powieść przyjąłam bardzo osobiście. A w trakcie pracy nad filmem wydawało mi się, że to nie Teresa, lecz ja wszystko opowiadam.

Książka jest szczególna. Nie bezkrytyczna wobec kresowej kultury i obyczajów. To nie piękny oleodruk, ale kawałek prawdziwej i często okrutnej rzeczywistości z ciemnotą w roli głównej. I jeszcze jedno: nic tu nie zostaje nazwane do końca, zawsze dotykamy jakiejś tajemnicy. Nic nie jest ani czarne, ani białe.

Ostatni odcinek „Bożej podszewki” rozgrywa się wiosną 1945 roku. W jednej z końcowych scen repatriacyjny pociąg do Polski uwozi kilkoro filmowych bohaterów. Maryśka, owa „boża podszewka”, od której narodził się film się zaczyna, stara się o prawo do repatriacji. Jej matka, Maria - seniora zostaje w domu i ma to wymiar symboliczny. Skończyła się pewna epoka, a wraz z nią świat polskich kresowych majątków i mająteczków. W powieści, a także w filmie znaleźć można nutkę tęsknoty za minionym czasem i za tymi wschodnimi korzeniami. Ale tonem silnym i ważnym jest też wpisanie tej powieści w nurt bliski Gombrowiczowi, bo demitologizująco.

Kresy pod Warszawą

Realizacja zajęła 200 dni zdjęciowych - od września 1995

do lipca 1996. Tylko niektóre sceny filmowano w Wilnie, te mianowicie w których „grały” niepowtarzalne zabytki tamtejszej architektury. Pozostałe kręcono w okolicach Konstancina pod Warszawą, gdzie scenograf Jacek Osadowski wraz z ekipą wybudował dworek Jurewiczów. Ujęcia we wnętrzach powstały natomiast w zaaranżowanych przez dekoratorów halach TVP przy ul. Woronicza.

Operatorem był Ryszard Lenczewski. To jego fotografie ilustrują pierwsze pełne wydanie powieści przygotowane właśnie nakładem oficyny „Prószyński i S-ka”. Płyta kompaktowa ze ścieżką dźwiękową, muzyką skomponowaną przez Jerzego Satanowskiego, już została wydana.

Obsadę skompletowała Izabela Cywińska jeśli nie gwiazdorską, to zapewne znakomitą. Maryśką, „bożą podszewką”, której przedwczesne narodziny otwierają w pierwszym odcinku rodzinną opowieść, jest Agnieszka Krukówna. Jej filmowi rodzice to Danuta Stenka i Andrzej Grabowski, mąż - Janusz Michałowski. Pojawia się też na ekranie Anna Dymna, Joanna Szczepkowska, Adam Ferency, Jan Kociniak, Hanna Śleszyńska. Gościć będą w naszych domach przez piętnaście najbliższych wieczorów.

Anna Jęsiak



Obok gwiazd polskiego ekranu w serialu pojawili się aktorzy mniej znani. Na zdjęciu Hanna Śleszyńska i odwarzająca tytułową rolę Marysi - „Bożej podszewki” Agnieszka Krukówna.

Fot. Prasowa Agencja Telewizyjna